

BĘDZIE TRUDNIEJ O POMOC?

Ograniczenie wydatków na pomoc społeczną – to zdaniem NSZZ „Solidarność” główny cel przygotowywanej przez Ministerstwo Pracy ustawy o świadczeniach rodzinnych i pomocy społecznej.

Prezydium Komisji Krajowej krytycznie oceniło przygotowane przez Ministerstwo Pracy założenia projektu nowelizacji ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o pomocy społecznej. W swojej opinii przedstawiciele „S” podkreślają, że kryteria dochodowe uprawniające do pomocy społecznej powinny być zwiększone w 2011 r. tak, by we wszystkich typach gospodarstw domowych przekraczały one minimum egzystencji określone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Utrzymywanie na niezmiennym poziomie kryteriów dochodowych powoduje, że pomimo wzrastających kosztów utrzymania do korzystania z pomocy społecznej uprawnionych jest coraz mniej potrzebujących.

Niestety przygotowane przez rząd założenia zmian do ustawy o pomocy społecznej wskazują, że ich celem jest przede wszystkim ograniczenie wydatków budżetowych a nie wsparcie potrzebujących. – Wystarczy przyrzeć się skutkom finansowym proponowanych zmian. Od razu widać, że chodzi o ograniczenie wydatków zgodnie z tak zwaną „regułą wydatkową” – mówi Zbigniew Kruszyński Kierownik Biura Polityki Społecznej KK NSZZ „S”.

Związkowcy domagają się gwarancji rocznego wzrostu kryteriów dochodowych

w oparciu o wzrost kosztów utrzymania osób żyjących na poziomie zbliżonym do minimum egzystencji. – Faktyczne koszty utrzymania dla osób o najniższych dochodach wzrastają szybciej niż wskazują na to wskaźniki wzrostu cen. Opieranie się jedynie o wskaźniki wzrostu cen obliczane przez GUS w dalszym ciągu będzie ograniczać liczbę osób uprawnionych do ubiegania się o pomoc społeczną – tłumaczy Kruszyński.

Za niedopuszczalną „S” uznaje próbę zamrożenia na kolejne 3 lata kryteriów dochodowych poprzez rezygnację z badania w 2012 r. tzw. progu interwencji socjalnej i odłożenie tych badań 2015 r. – To kolejny wybieg aby ograniczyć liczbę uprawnionych do pomocy społecznej – dodaje Kruszyński.

Równie krytycznie „S” ocenia zaproponowany przez Ministerstwo Pracy mechanizm weryfikacji kwot uprawniających do świadczeń rodzinnych oraz wysokości samych świadczeń. Byłyby one podwyższane (raz na 3 lata) o co najmniej wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych łącznie za okres ostatnich 3 lat. Zdaniem Prezydium taka propozycja oznacza, że weryfikacja będzie praktycznie oparta tylko o wskaźnik inflacji bez uwzględniania konieczności korygowania kryteriów w oparciu o wyniki badań Progów Wsparcia Dochodowego Rodzin. „S” uważa za konieczne coroczne waloryzowanie wysokości kryteriów dochodowych oraz wysokości świadczeń. □



REDUKCJA CO₂

– To bardzo dobra wiadomość – komentuje decyzję Parlamentu Europejskiego Kazimierz Grajcarek, przewodniczący Sekretariatu Górnictwa NSZZ „S” – To jest mały krok w kierunku założeń naszej kampanii, jestem więc dobrej myśli.

Wczoraj Parlament Europejski odrzucił rezolucję postulującą, aby do 2020 r. kraje UE zmniejszyły emisję nie o 20 proc. – jak zakładał pakiet klimatyczny – ale o 30 proc.. Polska jest przeciwna przyspieszeniu redukcji emisji CO₂.

Grajcarek uważa odrzucenie rezolucji za poważny sukces. – To być może otwiera drogę do renegotjacji pakietu klimatycznego. W takiej sytuacji jest prawdopodobne, że Unia Europejska nie będzie optowała na konferencji w Durbanie za podpisaniem nowej umowy w sprawie emisji CO₂ – tłumaczy.

„Solidarność” zainicjowała międzynarodowy projekt pod nazwą „STOP ŚWIATOWEJ KAMPANII ANTYWĘGLOWEJ”. Kampania ma do osiągnięcia 3 cele: światowy, europejski i polski. Światowy dotyczy konwencji ONZ COP 17 – Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych ds. Zmian Klimatu w Durbanie, która odbędzie się w grudniu. Jej wynikiem ma być wiążąca, długoterminowa umowa, która ma zastąpić wygasający w przyszłym roku protokół z Kioto. Związek chce doprowadzić do niepodpisania nowego porozumienia dotyczącego emisji CO₂, dopóki sygnatariusze poprzedniej umowy nie zrealizują zawartych tam postanowień. Europejski cel to próba doprowadzenia do sytuacji, w której Europa wycofa się z pakietu klimatycznego – energetycznego lub go zawiesi do czasu, kiedy niezależne ośrodki naukowe wykonają badania przyczyn ocieplenia klimatu w celu określenia rzeczywistych zagrożeń oraz skutecznych narzędzi walki z nimi. Polski cel – to również próba doprowadzenia do wycofania się lub zawieszenia pakietu klimatyczno-energetycznego kraju. □

SALA BHP NIE TYLKO HISTORYCZNA

Sala BHP została wybrana na oficjalne centrum konferencyjno-kongresowe na Pomorzu na czas polskiej prezydencji w Radzie UE.

Podczas polskiej prezydencji odbywać się będą przede wszystkim dwa rodzaje spotkań delegatów: centralne (na wysokim szczeblu, z udziałem ministrów) oraz eksperckie (na niższym szczeblu, ale z udziałem specjalistów). Na potrzeby tych spotkań wybrane zostały obiekty spełniające najwyższe standardy infrastruktury kongresowej. Spotkania centralne będą się odbywały w hotelu Sheraton w Sopocie, pozostałe w miejscach wskazanych przez rząd RP. Jednym z takich miejsc jest sala BHP.



– Jesteśmy bardzo dumni z tego wyróżnienia – mówi Mateusz Smolana, pełnomocnik KK NSZZ „Solidarność” ds. sali BHP – Sala BHP to historyczne miejsce. Teraz odegra swoją rolę we współczesnej Polsce. □

O wyzwaniach dla rynku pracy

W ramach polskiej prezydencji w UE rozpoczęła się dyskusja dotycząca zatrudnienia i rynku pracy. W inauguracyjnym spotkaniu ministrów ds. zatrudnienia i spraw społecznych 7 lipca w Sopocie wzięli udział przedstawiciele europejskich partnerów społecznych.

Mimo że kryzys rozpoczął się w sektorze bankowym, najboleśniej odczuli go pracownicy. Dodatkowo cięcia budżetowe wprowadzane przez ministrów finansów poszczególnych krajów pogarszają sytuację i poszerzają sferę ubóstwa. Podczas spotkania przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda zaapelował do ministrów pracy o wzajemne wspieranie się w walce z ministrami finansów, którzy tną wydatki budżetowe na cele społeczne czy

aktywne formy wspierania zatrudnienia. Józef Niemiec, zastępca sekretarza generalnej EKZZ zaproponował również, aby prowadzić analizy efektów wprowadzonych cięć budżetowych.

Bezpieczeństwo socjalne oraz funkcjonowanie publicznych służb zatrudnienia przewijał się w wielu wypowiedziach. – Dla nas istotne jest, iż w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym zauważa się, jak ważne jest właściwe pojmowanie idei flexicurity. To nie tylko elastyczność, to również bezpieczeństwo – mówi Katarzyna Zimmer-Drabczyk, szefowa Biura Ekspertki Komisji Krajowej. Niestety nie do końca rozumieją to polscy pracodawcy, którzy wprawili w zdumienie swoich europejskich partnerów domagając się jeszcze większej elastyczności na rynku pracy. □

Prawa pracownicze w Gruzji

Dialog społeczny i respektowanie praw pracowników były tematem spotkania wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej Jerzego Wielgusa z ministrem pracy Gruzji Andrią Uruszadze, które odbyło się 7 lipca w Warszawie.

Podczas spotkania wiceprzewodniczący „S” przedstawił historię powstania komisji trójstronnej w Polsce oraz omówił znaczenie roli partnerów społecznych i dialogu społecznego w procesie transformacji ustrojowej i gospodarczej. NSZZ „S” współpracuje z Gruzijską Konfederacją Związków

Zawodowych, dlatego w czasie rozmowy nie zabrakło stwierdzenia, że „S” znany jest rzeczywisty stan dialogu społecznego w Gruzji. Zastępca przewodniczącego KK zaapelował również o respektowanie roli związku i podstawowych praw pracowniczych.

Spotkanie związane było z realizacją programu Międzynarodowej Organizacji Pracy pomocy technicznej dla Gruzji, którego założeniem jest rewizja gruzijskiego kodeksu pracy, dostosowanie go do międzynarodowych standardów pracy oraz powołanie komisji trójstronnej. □

Lubelski Lipiec

W tym miesiącu mija 31. rocznica Lubelskiego Lipca. Patronat honorowy na uroczystościach rocznicowymi objęli: Prezydent RP Bronisław Komorowski oraz przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Dzisiaj odbędą się uroczystości przy pomniku upamiętniającym strajki w WSK „PZL-Świdnik”. W niedzielę 10 lipca zostaną złożone kwiaty pod pomnikiem Wdzięczności. Po uroczystej mszy i poświęceniu dzwonnicy, uczestnicy uroczystości przejdą pod pomnik Świdnickich Spacerów. Wieczorem odbędą się koncerty Lubelskiej Federacji Bardów, zespołu „Lwowska Fala” oraz koncert „Pamiętamy” w wykonaniu Moniki Kowalczyk oraz Agnieszki Nowak.

Strajki na Lubelszczyźnie wybuchły 8 lipca i zakończyły się 24 lipca 1980 r. Łącznie strajkowało 150 zakładów pracy i około 50 tysięcy ludzi.

Protesty były związane z głębokim kryzysem gospodarczym w PRL w końcu lat siedemdziesiątych. Ich bezpośrednią przyczyną było wprowadzenie przez komunistyczne władze kolejnych podwyżek cen. W trakcie strajków robotnicy pozostali w swoich zakładach pracy, utworzyli komitety strajkowe, wysunęli postulaty, negocjowali ich realizację z władzami. Strajkujący obok postulatów socjalnych wysunęli także postulaty polityczne, domagając się m.in. zaprzestania represji wobec ich uczestników, wolności słowa oraz demokratycznych wyborów do rad zakładowych. Skala i forma lubelskich strajków była całkowitym zaskoczeniem dla komunistycznych władz, które zmuszone zostały po raz pierwszy w historii do zawarcia porozumienia ze strajkującymi.

Doświadczenia lubelskich strajków zostały wykorzystane w sierpniu 1980 r. podczas strajków na Wybrzeżu, w wyniku których narodziła się NSZZ „Solidarność”. □

Referendum strajkowe NA KOLEI



We wszystkich zakładach kolejowej spółki Przewozy Regionalne rusza referendum strajkowe. Kolejarze będą odpowiadać na pytanie, czy są gotowi przystąpić do strajku generalnego w walce o podwyżki płac. Głosowanie potrwa do 15 lipca.

– Dziś są tworzone komisje referendalne. Natomiast fizycznie z głosowaniem ruszamy od 11 lipca i potrwa ono do końca tygodnia. Do 18 lipca wyniki głosowania mają trafić do komitetu protestacyjno-strajkowego w Warszawie – mówi Teresa Błazucka, wiceprzewodnicząca Solidarności w Śląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych

– Strajk generalny to ostateczność, ale musimy być na to przygotowani. Dlatego wykonujemy kolejne kroki przewidziane przez ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. We wtorek odbył się strajk ostrzegawczy. Teraz ruszyło referendum strajkowe. Jednocześnie druga strona deklaruje wolę rozmów i liczymy, że mimo wielu różnic uda się nam dojść do porozumienia i uniknąć strajku generalnego – mówi Henryk Grymel, szef kolejarskiej Solidarności.

Do udziału w głosowaniu uprawnionych jest ok. 13 tys. pracowników spółki Przewozy Regionalne. Aby wynik referendum był ważny musi w nim wziąć udział ponad 6,5 tys. osób. – Referendum na kolei, ze względu na specyfikę pracy w tym zawodzie, wygląda inaczej niż w zakładach innych branż, gdzie pracownicy przychodzą na cechownię lub do siedziby komisji zakładowej, aby oddać swój głos. U nas komisje referendalne przychodzą do pracowników z urnami, np. do punktów zbórnych drużyn konduktorskich i w ten sposób pracownicy mogą wziąć udział w głosowaniu – wyjaśnia Henryk Grymel.

Związki zawodowe działające w spółce domagają się ok. 280 zł brutto podwyżki. Tymczasem zarząd firmy zaproponował wzrost wynagrodzeń o 130 zł od października. – Propozycja zarządu jest po prostu żenująca. W PR nie było podwyżek od 3 lat. Pracownicy zarabiają o wiele mniej niż ich koledzy na tych samych stanowiskach w innych spółkach kolejowych, np. średnie zasadnicze wynagrodzenie maszynisty kolejowego wynosi 1400 – 1600 zł brutto – informuje Stanisław Kokot, rzecznik prasowy kolejarskiej Solidarności. □



www.solidarnosc.org.pl